



# TYGODNIK SALWATORSKI

14.06.09 r. PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 23 (756) 1 ● Rok 16

## Wstęp do malarstwa książkowego (V)

Przykłady rękopisów

### Kodeks Emmeramski

Do jednego z najcenniejszych dzieł rękopiśmiennych, przechowywanych w Krakowie, należy „Kodeks Emmeramski”. Należy on do dzieł bawarskiej szkoły iluminatorskiej. Składa się z czterech Ewangelii, poprzedzonych dedykacjami Ojców Kościoła i Kanonami Zgodności, zakończony jest Capitulare evangeliorum.

(dok. na str. 4)

\*\*\*

Hostia kragła jak listek lipowy  
w słońcu. Hej hej, Panie Jezu!  
– świeć, rozświeć się, promieniej

w cielesność  
ułomną  
skupiony

s. Agnieszka Koteja

## Pierwsza Komunia Święta na Salwatorze



Zespół szkół społecznych nr 6, fot. Stanisław Malik

Apostoł Narodów (XVII)**Św. Paweł chce mówić do nas dzisiaj**

Tamto, pełne dramaturgii wydarzenie jest ostatnim momentem, w związku z którym na kartach Dziejów Apostolskich pojawia się imię Barnaby. Choć sam Paweł wspomni go jeszcze dwukrotnie, pisząc pierwszy list do Koryntian (9,6) i do Kolosan (4,10). Jest to podstawa do przypuszczenia, że pomiędzy tymi dwoma gigantami wczesnego chrześcijaństwa dokonało się pojednanie. Jednak żadnych szczegółów nie znamy. Co działo się później z Barnabą, nie wiemy poza jedynie tym, że wrócił na Cypr, do swojego rodzinnego miasta i nie uczestniczył już później w żadnych nowych wyprawach ewangelizacyjnych.

Paweł, niewątpliwie, wiele razy po tamtym dramatycznym rozstaniu wracał myślami do swojego przyjaciela, który kiedyś, w trudnych momentach, był jedynym okazującym mu zrozumienie, zaufanie i życzliwość. Doskonale pamiętał co spotkało go w Listrze, kiedy po tym, jak został obrzucony kamieniami, zapłakany Barnaba pochylał się nad nim, sądząc, że już nie żyje. Nigdy też nie zapominał wielkiego dobra, którego od Barnaby doświadczył. Dlatego z wdzięcznością polecał go Bogu w swoich modlitwach. Trudno mu było czysto po ludzku zrozumieć, dlaczego do tego doszło. Upryjący jednak czas coraz bardziej utwierdzał go w przekonaniu, że również to dramatyczne rozstanie z bliskim przyjacielem pozwala mu na pogłębienie sensu wydarzenia spod Damaszką, które wskazuje na Jezusa jako jedynego i doskonałego Przyjaciela oraz Tego, który do głębi przenika nasze serca, ma wgląd w nasze nawet najgłębsze przeżycia i który nas nigdy nie opuszcza.

Na tle tego rozstania z przyjacielem i wcześniejszych wydarzeń, rysuje się nam duchowa sylwetka Apostoła Narodów. Oto jego głęboka wrażliwość – której ślady odnajdujemy w niektórych fragmentach jego Listów, gdy bez zakłopotania i wstydu wyznaje, że wylał wiele łez – oraz gwałtowny charakter, pozwalają nam sobie wyobrazić jak kształtowała się w nim i jak rozwijała się jego osobista miłość do Chrystusa. Pomimo głębokich przeżyć: cierpienia, niezrozumienia, odrzucenia, samotności, rozczarowania, zawsze towarzyszyło mu doznanie bliskości Boga. Prowadziło go to do przekonania, że jedynie Pan jest wszystkim: to On nas stworzył, On doskonale zna całą naszą sytuację i tylko On jeden bezgranicznie nas kocha.

Koniec tak głębokiej przyjaźni nie obywa się bez wewnętrznego bólu i trwałych śladów w psychice obydwóch osób. Jednak każda ludzka przyjaźń, nawet ta najbardziej tragiczna czy pełna dramatu i napięcia, pomaga człowiekowi w duchowym wzrastaniu. Pomaga również dochodzić i właściwie przeżywać tę jedyną i wyjątkową przyjaźń, do której każdy chrześcijanin jest powołany i która przynosi nam prawdziwe szczęście – przyjaźń z Chrystusem. Dojrzały duchowo Paweł po latach stwierdził: „Wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa” (Flp 3,7-8).

*ks. Krzysztof Biros*

**Wielkie i małe wydarzenia**

20-lecie odzyskania wolności w Europie Środkowej i Wschodniej zostało uczczone 4 czerwca 2009 r. i w Gdańsku, i w Krakowie, i chyba w całej Polsce. Chwała Bogu. To było wielkie wydarzenie.

Nie zapominajmy, że pierwszy impuls wyszedł z Rzymu, z chwilą wyboru Papieża-Polaka 16 października 1978 roku. To była wielka wiadomość. Podobna do tej wielkanocnej, do odwalenia kamienia z grobu. Wprost nie do wiary.

A jednak obudziły się nadzieje, drzemiące w Narodzie, od czasów Pawła Włodkowica, od jego wystąpienia o zaprzestanie nawracania na wiarę siłą, bronią, orężem. Obudziły się marzenia o odbudowie siły duchowej, godności człowieka, sprawiedliwości.

W Wojsku Polskim od pokoleń powtarzane były słowa, że każdy żołnierz może zostać marszałkiem, bo każdy ma w plecaku buławę marszałkowską: „I równolegle każdy kapłan może zostać papieżem”. Tak, ale - jak z goryczą mówił wielki krakowski biskup Jan Trąba - dopiero wtedy, kiedy Kraków będzie Rzymem.

To były czasy dawne, średniowieczne. Ale były też wtedy światła jakby latarni morskich, które rozświetlały mroki – na północy Piotr z Amiens, a na południu św. Franciszek z Asyżu. Kraków się rozbudował. Budowano kościoły, zakładano zgromadzenia zakonne. Tak jakby Kraków upodabniał się powoli do Rzymu.

Znacznego przyspieszenia nabrało to upodabnianie podczas obchodów 1000-lecia Chrztu Polski.

W latach 1957-1966 było wiele spotkań, uroczystości i regionalnych, i ogólnopolskich, ale papież Paweł VI nie był obecny na żadnym miejscu w Polsce.

W Krakowie obowiązywał wydany przez okupanta zakaz organizowania procesji Bożego Ciała do Rynku. Stale nie wolno było wychodzić poza obręb Wzgórza Wawelskiego. Dopiero po gdańskim Grudniu, w roku 1971 procesja z Wawelu wyruszyła do ul. Poselskiej, jeszcze nie do Rynku, ale...

A Kardynał Karol Wojtyła organizował różnorakie spotkania. Jednym z takich olbrzymich zgromadzeń było spotkanie 15-go października 1972 roku. To była pierwsza rocznica beatyfikacji Męczennika Obozu Koncentracyjnego Św. Maksymiliana Kolbe. To było małe wydarzenie, ale może znaczące?

Była niedziela 13 października 1972 roku. Dzień był ciemny od głębokich, niskich szarych chmur, a połączenie z Oświęcimiem było bardzo utrudnione. Trzeba się było dwa razy przesiadać, żeby dojechać na miejsce modlitwy. W Auschwitz Birkenau było mnóstwo ludzi. Wielu znakomitych gości; kardynałowie i biskupi, i z Ameryki, i z Afryki, i z Europy. Był liczny orszak byłych więźniów. Był Franciszek Gajowniczek, za którego oddał życie święty Maksymilian Kolbe. Kardynał witał przybyłych gości w ich językach. Wstrząsającym momentem były słowa wypowiedziane w języku niemieckim. Były to słowa powitania biskupów niemieckich. Była wielka modlitwa, był śpiew i ogromna cisza podczas przemówienia, i współczujące w bólu ludzkim ciemne, niskie i szczelne chmury.

Późnym popołudniem dojechałam do Krakowa. Wsiadłam do przepełnionego autobusu 119, żeby miejską komunikacją dojechać do domu. Ale to też nie było łatwe. Nie było wtedy tam sygnalizacji świetlnej i przepełniony autobus wyruszył z wysepki przystankowej koło baru „Smok” i... stanął. Właśnie zwartą grupą przechodzili piesi. Najpierw zakonnicy i zakonnice, później zakonnice i zakonnice... Wtedy kierowca oderwał ręce od kierownicy, podniósł je do góry i powiedział: „to już nie jest Kraków – to Rzym”.

Minęły lata i przyszedł 16-ty października 1978 roku, kiedy rozległy się te słowa: „Habemus Papam”. Naprawdę mamy Papieża! Papieża – Polaka! Potem rozległy się słowa Papieża: „Nie lękajcie się otworzyć drzwi Chrystusowi!”

Dzięki przekazowi telewizyjnemu te słowa wstrząsnęły i Krakowem, i Gdańskiem, i Polską, i Światem.

Potem przyszedł czas na I Pielgrzymkę Papieża do Ojczyzny, do Polski. Była wielka radość. I były wielkie słowa. I nadzieja.

Wśród wielu wydarzeń jedno jest bardzo wymowne: prezent ofiarowany przez ówczesnego sekretarza E. Gierka: niewielki gobelin z repliką pomnika Bohaterów Westerplatte „bo tam, wówczas, przed 40-tu (a obec

nie przed 70-ciu) latały pierwsze strzały II wojny światowej, bo tam rozpoczął się najazd na nasz kraj, a Naród mężnie stawiał czoła agresji...”

Potem była Warszawa, ówczesny Plac Zwycięstwa i wielka historyczna modlitwa Najwyższego Kapłana Kościoła:

„Niech zstąpi Duch Twój!  
Niech zstąpi Duch Twój!  
I odnowi oblicze ziemi.  
Tej ziemi!”

Potem było Gniezno i pokłon dla św. Wojciecha, Częstochowa i wielkie „Pod Twoją Obronę”, i Wadowice, i Oświęcim-Brzezinka, i Skalka, i św. Stanisław, i Błonia Krakowskie, i bardzo dziś aktualne pytania: „Czy można odrzucić Chrystusa? Czy wolno? I w imię czego wolno?”

Takie i podobne wspomnienia ma każdy z nas, starszych Parafian i warto je odświeżyć, żeby swego rodzaju chronologiczna kąpiel w rozdziale 7-go i 10-go czerwca, w XXX-tą rocznicę historycznej I-szej Pielgrzymki Papieża, która zapoczątkowała zmiany i w Polsce, i w Europie, żeby te zmiany szły w dobrym kierunku.

*Danuta Lisowska*

## Anioł Pański

7 czerwca 2009

„(...) tylko miłość nas uszczęśliwia, albowiem żyjemy, by kochać i być kochanym” – tymi słowami zwrócił się papież Benedykt XVI do wiernych w minioną niedzielę. Głęboka potrzeba miłości jest zaszczepona w człowieku za przyczyną Przenajświętszej Trójcy, której święto obchodziliśmy. Każda z Trzech Osób Boskich - Ojciec, Syn i Duch Święty – jest miłością, zatem sam Bóg jest miłością – „przezystą, nieskończoną i wieczną”. Ten Boży dar widoczny jest nie tylko w człowieku, ale w całym stworzeniu, które „pochodzi od miłości, dąży do miłości i porusza się popychane przez miłość”.

*MŁ*

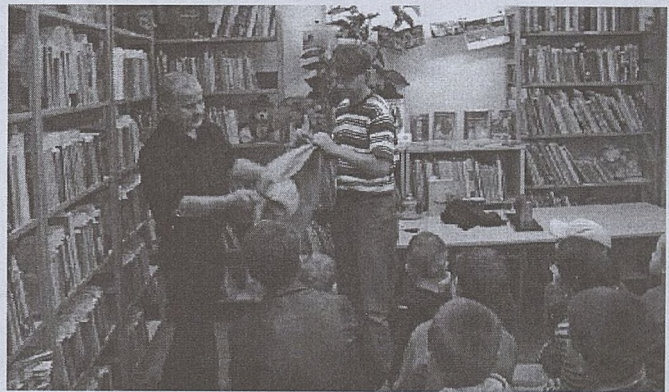
## Hokus-pokus, abrakadabra...

Już po raz trzeci dzieci miały sposobność uczestniczyć w misterium iluzji, bowiem po raz kolejny Robert Zając dał popis swoich umiejętności w tutejszej bibliotece. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca - dziećmi wraz z rodzinami ze Zwierzyńca. Nasz magik wybrał asystentów spośród publiczności i zaczęło się...

Skwapliwie pocięty sznurek na koniec okazał się być cały, naczynie z atramentem po magicznym „hokus-pokus” zamieniło się w akwarium ze złotą rybką, z pustego garnka potem wylatywały cukierki, toteż dzieci z entuzjazmem je łapały i zjadały ze smakiem. Z butelki pełnej coca-coli – wyfruwało confetti, nie zabrakło też maszyny do robienia pieniędzy... wkładane czyste kartki po przejściu przez wałek stawały się prawdziwymi banknotami - pewnie coś takiego przydałoby się w każdym domu... Miękka linka – stawała się pionową tyczką, a omotana sznurkiem kurtka – za jednym pociągnięciem uwalniała się z węzłów...

Tak magicznie uczciliśmy Dzień Dziecka w tym roku. Potem była nauka iluzji. Nasz gość zdradził zebrany wszystkie sekrety... Zainteresowanie tematem było na tyle mocne, że wypożyczyłam obydwie tematycznie związane książki z bibliotecznych zasobów, tzn. „Magia iluzji” oraz „Sekrety wielkich iluzjonistów”, a złotą rybką na koniec został obdarowany Łukasz Czyż. Oby spełniła jego życzenie poznania arkanów iluzji...

*tekst i fot. Barbara Zajączkowska*



# Uświęcona przez pracę z młodzieżą

W Wieliczce odbyła się konferencja poświęcona Śl. B. Siostrze Emilii Podoskiej. Jedną z głównych prelegentek była siostra Dorota - Norbertanka.

Podoska urodziła się 7 września 1845 roku w Grajewie (koło Wieliczki) jako jedenaste dziecko Marii Kołodziejskiej z Ochotnicy Dolnej i Jakuba Józefa Podoskiego herbu Junosza. Podczas chrztu w kościele w Ptaszkowej rodzice oddali ją Panu Bogu na własność. Nauki początkowo pobierała od domowych nauczycieli, później kształciła się w szkole u Sióstr Klarysek w Starym Sączu. W wieku 20 lat postanowiła przywdziać habit zakonny. Początkowo w klasztorze była nauczycielką w szkole zakonnej (w okresie reorganizacji szkolnej w 1881 roku otrzymała dyplom nauczycielki). Została mianowana prefektą szkoły klasztornej, podnosząc znacznie jej poziom intelektualny i duchowy. Zmarła w opinii świętości o godz. 13.00 dnia 22 maja 1889 roku.

PT



# Wstęp do malarstwa książkowego (V)

(dok. ze str. 1)

Zawarte w kodeksie miniatur przedstawiają „na stronie czwartej władców za życia”, natomiast postać ze strony pierwszej to zapewne Henryk V. Postać władcy, zdobiąca pierwszą stronę kodeksu, została wystylizowana w konwencji obrazującej króla Dawida i ma wyraźnie charakter abstrakcyjny. Ze względu na brak jednoznacznego przywództwa, ratyżbońscy mnisi przedstawili więc na stronie czwartej władców, którzy mogli pretendować do objęcia najwyższej władzy. W ten sposób przedstawili jeszcze dwóch królów: Konrada w Italii i Henryka-juniora w Niemczech (J. Szujski zidentyfikował przedstawionych władców jako króla Henryka I (919-936), cesarza Henryka II (1002-1024), Konrada II (1024-1039). Jednak późniejsi badacze odnieśli portret cesarza Henryka do Henryka IV (1056-1106), a dwie pozostałe postacie do jego synów Konrada i Henryka). Uczynienie postaci centralnej cesarzem oraz obdarzenie cesarskimi insygniami władzy wszystkich trzech postaci niejako dowodzi roku powstania kodeksu, czyli ok. 1100 r. (ze względu na panującą sytuację w Niemczech). Również warto zwrócić uwagę na postacie opatów, którzy przedstawieni są w drugim rzędzie, są to zwierzchnicy klasztoru benedyktyńskiego św. Emmerama w Ratyźbonie: Ramwold (975-1000/1001); Eberhard (1064-1070); Routpert (1070-1095). Powyższe fakty pozwoliły stwierdzić, że prawdopodobnie rok 1099 - koronacja Henryka na króla niemieckiego - może być rokiem powstania ewangeliarza.

Zawężając dalej granice błędu, na podstawie wyobrażeń ikonograficznych i objaśnień historycznych miniatur osób w nim zamieszczonych, datę powstania określa się w granicach lat 1070-1111. Ta data oznaczałaby również związanie powstania kodeksu z osobą Henryka IV, w ten sposób drugą nazwą Kodeksu byłaby nazwa Kodeksu Henryka IV.

Warstwa malarska przedstawia głównie lokalnych świętych bawarskich, całość zdobiona jest inicjałami roślinnymi i zwierzęcymi. Święty Emmeram przedstawiony jest na tronie z otwartą księgą, ze Św. Wolfgangiem i Dionizym, nadto z biskupami Gaubaldem i Tutonem, Ewangelistą Mateusz, Ewangelistą Janem, Ewangelistą Markiem, Ewangelistą Łukaszem. Co ciekawe, nie ma miniatur zdobiących tekst, są one osobnymi kartami. Nie mają jednak one bezpośredniego związku z treścią.

Kodeks składa się z poukładanych poszytów typu quaterion (4 arkusze pergaminu razem złożone; takie składki zszywano kolejno w książkę, oznaczając je kustoszami czyli kolejnymi numerami). Pierwsza z nich jest niepełna i nietypowa. Tworzy ją tylko jeden arkusz złożony na pół. Mogłoby to oznaczać dołożenie zewnętrznej karty, w formie obwoluty, dopiero po napisaniu Ewangeliarza (pozostałe składki posiadają bowiem spójną numerację cyframi rzymskimi).

Według powszechnej opinii historyków, Kodeks Emmeramski do Polski został przywieziony przez Judytę Marię, córkę cesarza Henryka III, a siostrę Henryka IV (pierwsza żona węgierskiego Salomona, a po jego śmierci, w 1087 roku, żona Władysława Hermana. Przewrót polityczny w Polsce po wygnaniu króla Bolesława Śmiałego (morderstwo św. Stanisława) i przejściu Władysława Hermana na stronę króla niemieckiego Henryka IV oraz związanie się sojuszem z księciem czeskim Wratisławem, umożliwiło handel z Ratyźboną, w bezpieczny sposób kupcy ratyżbońscy mogli podążać do Krakowa i Kijowa).

Z przekazu żywociarzy Ottona z Bambergu wynika, że Judyta Maria pozostawała w żywej korespondencji ze swym bratem Henrykiem IV i często wymieniała z nim dary. Jest więc możliwe, że za otrzymane podarunki brat przekazał jej omawiany ewangeliarz.

Drugą osobą, która prawdopodobnie przywozła Ewangeliarz mogła być Agnieszka – żona Władysława Wygnajca. W ten sposób data zaślubin 1125-1127 mogła być datą przywiezienia dzieła, ofiarowania go w darze dla Kapituły Krakowskiej.

Piotr Tumidajski

# Pamięci Filipa Adwenta Tydzień w Krakowie

W czwartą rocznicę śmierci dra Filipa Adwenta odbyła się Msza św. za jego duszę w naszym kościele, którą sprawował Ks. Inf. Jerzy Bryła.

Filip Adwent był eurodeputowanym, który do Parlamentu Europejskiego wszedł z listy Ligi Polskich Rodzin na Podkarpaciu. Urodził się w Strasburgu we Francji. Tam też spędził 40 lat życia. W Strasburgu, gdzie jego matka pracowała m.in. w Radzie Europy, skończył studia medyczne. Od czasu wprowadzenia w Polsce stanu wojennego przez 15 lat organizował pomoc humanitarną. Do Polski wrócił w 1996 roku, zamieszkał w Grodzisku Mazowieckim. Był przeciwny wstąpieniu Polski do UE w ówczesnym kształcie, ale nie był przeciwny Europie. Był autorem m.in. Modlitwy "O odwadze życia" (którą recytował podczas uroczystości na Salwatorze aktor Teatru im. Słowackiego T. Szybowski):

*Panie,*

*Chciałbym należeć do ryzykantów życia,  
Do tych, którzy skorzy są do oddawania swego żywota...  
Jaki zresztą byłby sens życia, jak nie ten: wyzbyć się swego życia  
Niestety, jestem tylko burżujem w duchu  
Produktem czasu w świecie zadżumionego mieszczaństwa  
Tęsknię za pewnością, zwolennikiem porządku jestem. A jakże.  
(...)*

*Boże, jaka to rzecz nienormalna być chrześcijaninem!...*

(fragment)

Filip Adwent zmarł tragicznie 26 czerwca 2005 roku w wypadku samochodowym w Grójcu w drodze z Podkarpacia do domu. Wraz z nim zginęła córka Marysia i rodzice.

PT



JACEK ŚMIETANA (2)  
PIOTR TUMIDAŃSKI (2)



W Krakowie odbyły się centralne obchody 20. rocznicy obalenia komunizmu w Europie. Miejscem ceremonii było Wzgórze Wawelskie.



Wisła Kraków po raz 14. w historii wywalczyła Piłkarskie Mistrzostwo Polski.

## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

Nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa odprawiane jest przed Mszą św. wieczorną o godz. 18.30. Zachęcamy do udziału.

\* \* \*

Nieszpory z procesją Eucharystyczną będą odprawiane o godz. 18.15. Zakończenie oktawy Bożego Ciała w czwartek 18 czerwca.

\* \* \*

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy na Mszy św. wieczornej we wtorek o godz. 19.00.

\* \* \*

W środę św. Brata Alberta Chmielowskiego, artysty malarza i społecznika, założyciela Braci Albertynów. Na terenie naszej parafii Bracia Albertyni prowadzą Przytulisko dla bezdomnych mężczyzn.

\* \* \*

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 32 i Szkoły Społecznej będą miały Mszę św. w piątek o godz. 8.00.

\* \* \*

Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej zaprasza młodzież na wakacyjne rekolekcje formacji apostołskiej. Bliższe informacje u katechetów.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie zorganizowała wystawę malarstwa i rysunku

### z okazji Święta Ogrodów 2009 pt. „Kamień i woda”

Wystawa zawiera prace naszego parafianina

#### Jerzego Pulchnego

Ekspozycja czynna do 30 września 2009 r. w gmachu biblioteki przy ul.- Rajskiej 1.

## W Krakowie

### Było:

~ Małopolanie najchętniej przekazywali 1% podatku fundacjom „Zdążyć z pomocą” oraz „Mimo Wszystko”, a potem krakowskiej Caritas i hospicjum św. Łazarza. Konkretnie kwoty znane będą dopiero w sierpniu

~ Wstępna propozycja doczekała się oficjalnego potwierdzenia. Ze stadionu Cracovii na czas budowy zostanie przeniesione na stadion Hutnika oświetlenie i zadaszenie, dzięki czemu będą mogły być rozgrywane w Krakowie mecze Wisły i Cracovii (ekstraklasy) z wyjątkiem zimy, ponieważ Hutnik nie będzie miał podgrzewanej murawy

~ Wojewoda unieważnił lutową liberalną uchwałę Rady Miasta zezwalającą na używanie petard w ciągu roku, gdyż sprawę petard reguluje Kodeks Wykroczeń. Pozostaje pytanie, czy ważna jest uchwała z 1994 roku dopuszczająca odpalenie petard 31 grudnia i 1 stycznia

~ W Krakowie odbyły się: XII Międzynarodowy Mityng w chodzie sportowym „Na Rynek Marsz” i jubileusz 90-lecia AGH

~ W I Mistrzostwach Krakowa w Ratownictwie Medycznym i Drogowym drużyny musiały umieć obsłużyć m.in. defibrylator. Przy okazji, obsługi mogli się nauczyć także przypadkowi przechodnie. W naszym mieście jest 18 defibrylatorów w miejscach publicznych

~ Do 16 autowypożyczalni rowerów dołączyły jeszcze trzy: na skrzyżowaniu Starowiślniej i Miodowej, na Pl. Wolnica i pl. Niepodległości

## Sobotnie warsztaty dla dzieci 2009

Muzeum Narodowe w Krakowie – ogród Domu Józefa Mehoffera, ul. Krupnicza 26 - zaprasza:

**20 czerwca, 11 lipca, 8 sierpnia, 12 września:**

Urok ogrodu - poznamy kwiaty i ich symbolikę. Opowiemy o historii ogrodnictwa. Wspólnie namalujemy kwiaty, będziemy komponować własny ogród. Atrakcją będzie spotkanie z ogrodnikiem. Przybliży on dzieciom drzewa i kwiaty z ogrodu Józefa Mehoffera.

Prowadzenie Justyna Wnuk, Anna Zeńczak

Zapraszamy dzieci w wieku od 5 do 9 lat w soboty o godz. 12.00. Limit dzieci w grupie wynosi 25 osób. Konieczna rezerwacja: 012 37 08 181, e-mail: mnkmehoffer@wp.pl

Rezerwacje przyjmowane są od poniedziałku do piątku do godz. 15.00. Opłata za warsztaty wynosi 7 zł od dziecka.

Zespół Promocji Muzeum Narodowe w Krakowie

tel. 012/ 29 55 673, 29 55 599

tel./fax 12/ 29 55 672, 29 55 631

### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* 14 VI (niedziela) - 11. Niedziela Zwykła -

Czytania mszalne: Ez 17,22-24; 2 Kor 5,6-10; Mk 4,26-34

- bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika

\*\*\* 15 VI (poniedziałek) - bł. Jolanty, zakonnicy

- rocznica śmierci ks. Mirosława Cukra, byłego penitencjarza salwatorskiego

\*\*\* 17 VI (środa) - św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika

\*\*\* 19 VI (piątek) - uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa

- Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów

- nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych

- dziś można uzyskać odpust zupełny za publiczne odmówienie aktu zadośćuczynienia "O Jezu Najśłodszy"

- św. Romualda, opata

- trzeci piątek miesiąca - dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego

\*\*\* 20 VI (sobota) - Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny

### Jest:

~ Tramwaj linii 5 nie kursuje już ul. Basztową i Długą, jeździ teraz tunelem pod dworcem Głównym. Natomiast Basztową i Długą jeździ tramwaj nr 7 (dawny „74”)

~ W Krakowie jest 22 tys. mieszkań komunalnych. Stare mieszkania gmina od 1990 roku sprzedaje lokatorom nawet z 99% bonifikatą, budowanych po 1990 roku nie można wykupić

~ W ZOO można zobaczyć już na wybiegu niedawno urodzoną wielbłądzicę. Mamy też młode jaszczurki-agamy, młode skunksy, chausy, arui, jelenie milu, kucyki szetlandzkie i inne zwierzęta

### Będzie:

~ Powstanie nowy szlak turystyczny: z Pl. Bohaterów Getta będzie prowadził po obszarze dawnego getta (brama, fragmenty murów, apteka „Pod Orłem” ratująca Żydów, szpital zakaźny, fabryka Schindlera). Na każdym z tych budynków byłaby informacyjna tablica

~ Przed budową Centrum Kongresowego przy rondzie Grunwaldzkim konieczne jest przeniesienie „Latarni zmarłych” - czyli Słupa Dębickiego, jedyne go zabytku w tym rejonie

~ W czwartek 18 czerwca, na zakończenie oktawy Bożego Ciała, z dziedzińca na Salwatorze wyruszy tradycyjnie Lajkonik

### Być może:

~ W połowie lipca szwadron ułanów chce zorganizować 200-rocznicę wkroczenia wojsk Poniatowskiego do Krakowa, potem Dzień Napoleoński, a we wrześniu na Błoniach rekonstrukcję obozu wojsk polskich września 1939 roku

opr. BS

*Dzień Otwartego Magistratu*  
14 czerwca 2009 r., godz. 10.00-19.00  
Pałac Wielopolskich, pl. Wszystkich Świętych 3-4

- Sala Obrad Miasta Krakowa im. Stanisława Wyspiańskiego godz. 17.00- wykład prof. Andrzeja Wyzykowskiego – Głównego Architekta Krakowa „Nowa Huta, rozwój urbanistyczno-architektoniczny”

- Sala Lea i Kupiecka

Rady i Zarządy Dzielnic Miasta Krakowa prezentują planowane, rozpoczęte jak i przyszłe inwestycje, osiągnięcia, działalność kulturalną oraz ciekawe miejsca na terenie swoich Dzielnic.

szczególony program na [www.karnet.krakow.pl](http://www.karnet.krakow.pl)

## Śp. Siostra Bernarda

*Niedawno publikowaliśmy nekrolog zmarłej Norbertanki. Dziś przedstawiamy sylwetkę Siostry.*

Siostra Bernarda Urszula Chojka urodziła się 14 lutego 1924 roku we Lwowie. Była córką Emila i Jadwigi. Ukończyła gimnazjum u Sióstr Notce Dame. Należała do Sodalicji Mariańskiej. Następne lata nauki przerwała wojna w 1939 roku. Po wojnie w 1945 roku wstąpiła do Klasztoru Sióstr Norbertanek w Krakowie, gdzie otrzymała habit zakonny i złożyła śluby wieczyste w 1950 roku. Jako siostra zakonna spełniała obowiązki klasztorne, prowadziła sprawy administracyjne, a także była długie lata kantorką w chórze (siostrą prowadzącą liturgię śpiewu). Obchodziła w klasztorze Złoty Jubileusz Profesji Świętej w 1997 roku. Przeżyła w klasztorze 62 lata. Po wielu miesiącach cierpienia odeszła do Pana 19 maja 2009 roku. Odeszła cicho, niepostrzeżenie – jak wspominała tę chwilę Matka Paula – na ostatnie słowa wersetów Koronki do Miłosierdzia Bożego. Dziękujemy Siostrze Bernardzie za Jej wierność Bogu i Zakonowi, za Jej życie modlitwy i pokuty. Z nadzieją na zmartwychwstanie spotkamy się w domu Ojca”.

*Siostry Norbertanki*

Wspomnienie 19 czerwca

## Św. Romuald (956-1027)

Przyszedł na świat w Rawennie (Włochy). W młodości nie był cnotliwy, zaś życie spędzał na przyjemnościach. Wszystko zmieniło się w dniu, kiedy Romuald był świadkiem pojedynku, w którym jego ojciec Sergiusz zabił swego przeciwnika. Poruszyło go to do tego stopnia, że postanowił pokutować za tę zbrodnię przez czterdzieści dni. W tym celu schronił się w klasztorze benedyktyńskim św. Apolinarego w pobliżu Rawenny.

Po trzech latach opuścił to miejsce, by wraz ze swym przyjacielem Marynem oraz dwoma weneckimi patrycjuszami wieść w Cuxa (na pograniczu Francji i Hiszpanii) pustelnicze życie. Zakonnicy żyli w osobnych domkach i uprawiali ziemię, a spotykali się tylko na wspólny posiłek oraz pacierze. Po śmierci jednego z nich rozeszli się; Romuald zawędrował z powrotem do Rawenny, gdzie w pobliżu opactwa benedyktyńskiego założył sobie pustelnię. Z jego inicjatywy kilkanaście podobnych miejsc powstało na terenie całej Italii. Stworzył również podwaliny kierującego się surową regułą zakonu kamedułów w Toskanii.

Po długim, pełnym zasług życiu, Romuald zmarł w klasztorze Val di Castro w pobliżu Ankony 19 czerwca 1027 roku. Jest patronem kamedułów.

MM

## Z serwisów informacyjnych



☞ Kulminacyjnym momentem 2. Dnia Dziękczynienia obchodzonego 7 czerwca była Msza św. za Polskę odprawiona na Polach Wilanowskich przy budowanej świątyni Opatrzności Bożej.

☞ 7 czerwca w stolicy Madagaskaru, Antananarywie, do chwały ołtarzy wyniesiony został pierwszy zakonnik urodzony na tej wyspie – Raphael-Louis Rafiringa ze Zgromadzenia Braci Szkolnych.

☞ W wyborach do Parlamentu Europejskiego frekwencja w całej Europie wyniosła ok. 43%. W Polsce - 24,53%. Wg danych z 98,9% obwodów do głosowania, PO zdobyła 25 mandatów, PiS 15, SLD-UP 7, a PSL 3.

☞ W Lednicy odbyło się XIII Spotkanie Młodych, które w tym roku przebiegało pod hasłem „Rozpoznać Czas”.

☞ W Austrii odbyła się piąta ekumeniczna „noc otwartych kościołów”. 5 czerwca od godz. 18.00 do 1.00 w nocy 730 świątyń w całym kraju przygotowało ponad trzy tysiące nabożeństw, koncertów, spotkań dyskusyjnych, wystaw, konkursów. Tylko w Wiedniu kościoły odwiedziło w tym czasie 130 tys. osób.

☞ Na SacroExpo w Kielcach można było podziwiać m.in. Biblię Leopolda z 1561 roku - pierwszy drukowany polski przekład całego Pisma Świętego oraz wydaną 38 lat później Biblię Jakuba Wujka, jak też zabytkowy, pergaminowy zwój Tory i Pismo Święte przeznaczone do czytania pod mikroskopem. Od 1 lipca ekspozycja pod nazwą "Oblicza Księgi - Biblia na przestrzeni wieków" będzie prezentowana w siedzibie Muzeum Diecezjalnego w Kielcach.

☞ Rząd Hiszpanii analizuje możliwość usunięcia symboli religijnych z koszar wojskowych, szpitali, internatów i szkół państwowych, a także rezygnacji z ich używania w czasie pogrzebów państwowych i uroczystości objęcia funkcji publicznych. Jednocześnie jednak nowy akt prawny po raz pierwszy w historii tego kraju ma przyznać prawo do sprzeciwu sumienia.

☞ Watykańskie obserwatorium astronomiczne podejmie współpracę z Europejskim Ośrodkiem Badań Jądrowych (CERN) w związku z planowanym na jesieni wznowieniem pracy przez tzw. wielki zderzacz hadronowy, czyli akcelerator cząstek elementarnych, który powinien umożliwić lepsze poznanie wszechświata i budowy materii.

☞ W Kościołach prawosławnych trwają przygotowania do Wielkiego Soboru Kościoła Wschodniego. Ostatnim wspólnym soborem wschodniego chrześcijaństwa był VII Sobór Powszechny w Nicei w 787 roku. Od tamtego czasu sobory powszechne odbywały się tylko na Zachodzie i Kościoły wschodnie nie uznają ich za wiążące dla siebie.

☞ Według informacji samorządu lekarzy, w Polsce zaczyna brakować lekarzy pediatrów, chirurgów i patomorfologów.

☞ Robert Kubica zdobył pierwsze punkty w tegorocznym cyklu wyścigów Formuły 1. Polak ukończył Grand Prix Turcji na 7. miejscu.

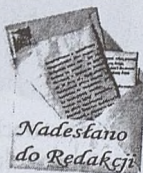
☞ Szwajcar Roger Federer odniósł 14. zwycięstwo w Wielkim Szlemie, triumfując w turnieju French Open na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa.

☞ Komisja Europejska planuje wprowadzenie za 3 lata systemu euromandatów za najbardziej niebezpieczne i nagminnie popełniane wykroczenia drogowe – np. przejazd na czerwonym świetle, przekroczenie dozwolonej prędkości, jazdę pod wpływem alkoholu, bez zapiętych pasów i obowiązkowego fotelika dla dzieci.

☞ W jaskini Yuchanyan w prowincji Hunan w Chinach odnaleziono naczynia, które prawdopodobnie są najstarszymi tego typu przedmiotami na świecie - datowane są na 17500-18300 lat.

MGM

## Plany KS Zwierzynieckiego



*Drogie sercu chyba każdego mieszkańca Krakowa są Błonia. Ostatnie artykuły w prasie krakowskiej w różnorodny sposób przedstawiły stanowisko Rady Dzielnicy VII w sprawie wydania opinii WZiZT dla planów modernizacji budynków klubowych KS Zwierzyniecki. W celu przybliżenia Czytelnikom sytuacji, poniżej publikujemy oświadczenie Przewodniczącego Dzielnicy.*

### **Szanowni mieszkańcy naszej dzielnicy,**

w związku z ostatnimi artykułami prasowymi poruszającymi temat rozbudowy Klubu Sportowego Zwierzyniecki, w tym powstania części hotelowej (26 pokoi), jako Przewodniczący Rady Dzielnicy pragnę Państwu, dla pełnego obrazu sprawy, przedstawić powody podjęcia przez Radę pozytywnej opinii w sprawie planów Klubu.

Każdy, kto miał okazję widzieć z bliska infrastrukturę klubu „Zwierzyniecki”, który znajduje się przy zbiegu ul. Focha i rzeki Rudawy wie, w jak tragicznym jest on stanie. Od kilkudziesięciu lat budynki oraz całe zaplecze popadają w ruinę. Jeszcze do niedawna klub nie posiadał instalacji ściekowej.

K.S. Zwierzyniecki wystąpił o warunki zabudowy i zagospodarowania terenu (WZiZT) do Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa dla projektu modernizacji boisk oraz infrastruktury klubu, w tym stworzenia części hotelowej (26 pokoi). Rada Dzielnicy ma prawo i obowiązek opiniować WZiZT, co też uczyniliśmy. Nasza pozytywna opinia jest wyłącznie zielonym światłem do dalszego procedowania sprawy na szczeblu służb miejskich takich jak: architektura i urbanistyka, konserwator zabytków i inne.

Nie podjęliśmy decyzji o budowie hotelu - umożliwiliśmy dalsze procedowanie sprawy instytucjom, bez zgody których nic nie powstanie na tym terenie. Jak zapewniał nas podczas dyskusji na Sesji Rady Dzielnicy prezes „Zwierzynieckiego”, klub podda się wszelkim ustaleniom i przyjmie każde rozstrzygnięcie służb konserwatorskich i innych służb miejskich.

Składając wniosek WZiZT oraz przedstawiając projekt będący jedynie punktem wyjścia do dyskusji, Klub zadaje pytanie, czy i ewentualnie co może powstać na jego terenie. Mając powyższe na względzie, a także biorąc pod uwagę argumenty przedstawione przez K.S. „Zwierzyniecki”, Rada Dzielnicy VII pozytywnie zaopiniowała wniosek klubu.

Modernizacja klubu ma na celu stworzenie bazy treningowej dla drużyn sportowych (np. przyjeżdżających na mecze do Krakowa). Część hotelowa umożliwi przyjęcie tych właśnie drużyn. Tego typu zaplecze jest standardem w nowoczesnych budynkach klubów sportowych (np. według wymogów UEFA obiekty klubów, które chcą otrzymać licencje tej organizacji, muszą posiadać m.in. 159 miejsc noclegowych).

Obecna infrastruktura klubu jest w dramatycznym stanie.

Klub pełni istotną rolę szkoleniową i rekreacyjną na terenie Dzielnicy VII - trenują w nim dzieci i młodzież, klub współpracuje również ze szkołami. Klub Sportowy Juvenia sąsiadujący ze Zwierzynieckim, z tych samych powodów, wcześniej również otrzymał pozytywną opinię od Rady Dzielnicy w zakresie niemal identycznej inwestycji. Tereny klubów sportowych Juvenia i Zwierzyniecki są terenami formalnie wydzielonym z Błoni Krakowskich, nastąpiło to już kilkadziesiąt lat temu.

Mam nadzieję, że przedstawione przeze mnie stanowisko większości Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec uzupełniło Państwa informacje pozyskane z mediów. Na koniec pragnę raz jeszcze podkreślić: Rada Dzielnicy, wyłączając opiniując przedstawiony projekt, dała zielone światło Zwierzynieckiemu do dalszych rozmów z Urzędem Miasta Krakowa. Jeśli chcielibyście Państwo otrzymać dodatkowe informacje w opisanej sprawie, bardzo proszę o kontakt.

**Andrzej Hawranek**

*Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VII Zwierzyniec*

## Przegląd prasy

Zaledwie 25 Polaków na stu wzięło w ubiegłą niedzielę udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. To jeszcze mniej niż w i tak źle ocenianych pod tym względem ostatnich wyborach parlamentarnych (54%) czy samorządowych (46%). Możliwość udziału w wolnych wyborach, jeden z najważniejszych przejawów demokracji, dla większości Polaków nie wydaje się być istotna. Podczas gdy socjologowie, politycy, dziennikarze bezskutecznie zastanawiają się dlaczego tak jest i jak to zmienić, „Gość Niedzielny” przytacza, w pewnej mierze, zaskakujące, wyniki badań socjologicznych: „Praktykujący katolicy głosują częściej. (...) Im częściej zaglądamy do kościoła, tym chętniej wrzucamy kartkę do urny”.

Podążając za tymi wynikami - można za „GN” zapytać – dlaczego więc w kraju, gdzie 95% osób deklaruje się jako katolicy, frekwencja wyborcza jest tak niska? Przede wszystkim – badania wykazują szczególną aktywność wyborczą wśród jedynie naprawdę praktykujących i aktywnych katolików – a tych w Polsce jest niestety znacznie mniej niż deklarowanych. „Trudno więc oczekiwać, by znacząco podnieśli frekwencję w sytuacji, gdy większość, czyli katolicy mniej aktywni oraz rzadko praktykujący lub wcale, skutecznie ją zaniża” - pisze „GN”.

Różnicę w wyborczej frekwencji zaangażowanych katolików i pozostałych obywateli widać szczególnie na przykładzie wyborów lokalnych. Podczas gdy zazwyczaj wybory samorządowe uważa się za mniej ważne od tych ogólnopolskich, parlamentarnych czy prezydenckich, to właśnie one przyciągają rzeszę „aktywnych katolików”. Oni rozumieją, że wyniki wyborów lokalnych wpływają na najbliższe ludziom sprawy, a więc powinny być dla obywatela ważniejsze niż „wielka polityka”.

Można zapytać – skąd takie zjawisko się bierze? Jak pisze Jacek Dziedzina – po pierwsze zaangażowani katolicy jakby silniej czują wewnętrzny nakaz sumienia do spełnienia obywatelskiego obowiązku głosowania. Taka postawa wiąże się też ze zjawiskiem w ogóle większego zaangażowania szczególnie praktykujących katolików w działalność społeczną. Cytowane w „GN” badania CBOS wyraźnie pokazują, że im mocniej człowiek związany z Kościołem, tym chętniej uczestniczy w przemianach demokratycznych i wykazuje bardziej obywatelską postawę. Nie można tu oczywiście pominąć roli proboszczów, którzy poprzez zaangażowanie parafian w życie wspólnoty mogą budować ich poczucie obywatelskości i chęci do aktywnego życia i spełniania się w społeczeństwie.

„Katolicy mają demokrację we krwi” - stwierdza dobitnie „GN”. Szkoda, że tylko ci aktywniejsi pamiętali o tym w ostatnią niedzielę.

**ME**

*J. Dziedzina: Demokracja praktykujących. Gość Niedzielny, nr 23/2009*

**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Bogumiła Szewczyk (red. nacj), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny),

Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Maria Gracja Malecka, Magdalena Łasak

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Marta Mardyla, Daniel Rojewski, Stanisław Malik

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem; adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88; e-mail: bog-szew@wp.pl

**Strona internetowa:** www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.*

*Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii,*

*w kościele Bożego Miłosierdzia, w kiosku przy ul. św. Bronisławy*